

chciałby „zacapić” posag starościanki. Starościna, której nadskakuje Szarmantcki, popiera go i namawia męża do oddania mu córki. Szarmantcki wszakże demaskuje się sam, nie mogąc zgodzić się ze Starostą co do posagu, o co mu głównie chodziło, a rozeźlony Starosta, pod wpływem prośb córki i po oskarżeniu Walerego, że zrzeka się posagu, godzi się na związek Teresy z Walerym.

„Powrót posła” został napisany wyraźnie na zamówienie społeczne, wyrósł z doraźnych potrzeb politycznych. Autorowi nie szło bynajmniej o potępienie ogólnych wad ludzkich, o problematykę typu obyczajowego, lecz, o aktualne zagadnienia polityczne. Potrąca w rozmowach o sprawy bieżące, wkłada w ich usta wypowiedzi współczesnych mu ludzi (np. Starosta cytuje słowa Branieckiego) zatracając o szczegóły polityczne. „Powrót posła” kończy się sceną zapowiadającą uwolnienie chłopów od pańszczyzny. Duch postępu przenika nawet służbę Agatę, która nie chce wyjść za ekonoma, bo nie chce mieć męża rozdającego chłopom plagi.

Sztukę wystawiono po raz pierwszy w Teatrze Narodowym w Warszawie w dniu 15 stycznia 1791 r. na parę miesięcy przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja. Wrażenie, jakie sprawił „Powrót posła” było niesłychane. Wśród ogromnego natłoku publiczności, powtórzono komedię następnego dnia, a potem grywano ją z powodzeniem przez cały rok. W kilka dni później poseł Suchorzewski, znany warchoł jeden z głośniejszych zwolenników reakcji starszlacheckiej, wystąpił w Sejmie ze skargą przeciw Niemcewiczowi. Domagał się na niego sądu sejmowego, a to dlatego, że powążył się wydrwić i znieważać instytucję elekcji. Wystąpienie to spaliło na panewce i przyczyniło się jeszcze bardziej do wzbudzenia wśród publiczności zainteresowania komedią Niemcewicza.

*Edward Kozihowski*

357/15  
29.XII.51  
PAŃSTWOWY TEATR DOLNO - ŚLĄSKI  
W JELENIEJ GÓRZE

Kierownictwo art.: ZUZANNA ŁOZIŃSKA

# POWRÓT POSŁA

Komedia w 3 aktach

JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA

ARCHIWUM  
Państwowego Teatru Dolnośląskiego  
w Jeleniej Górze  
Nr. 100

Rok 1951

OSOBY:

Pan Podkomorzy . . . . .	— Marian Bogusławski
Pani Podkomorzyna . . . . .	— Irena Orzecka
Starosta Gadulski, koligat Podkomorzyny . . . . .	— Jadwiga Jarwicz
Starościna, żona jego z powtór- nego małżeństwa . . . . .	— Stanisław Posiadłowski
Teresa, córka Starosty z pier- wszego małżeństwa, wychowa- na u Podkomorstwa . . . . .	— Janina Gozdecka
Walery, syn Podkomorstwa, amant Teresy . . . . .	— Jadwiga Janczewska
Szarmantcki, kawaler modny, za- lecający się do Teresy . . . . .	— Jan Mączka
Agatka, pokojówka Podkomo- rzyny . . . . .	— Jerzy Horecki
Jakub, lokaj . . . . .	— Eugenia Horecka
Kozak Szarmantckiego . . . . .	— Stefan Latuszkiewicz

Reżyseria: Marian Bogusławski

Scenografia: Anna Szeliga

Julian Ursyn Niemcewicz (1758 – 1841), poeta, powieściopi- sarz i autor dramatyczny, był jednym z najczynniejszych dzia- łaczy obozu reformy i myśli postępowej, działaczy, którego imię zapisało się złotymi głoškami na kartach epoki Oświecenia, łącznie z imionami Stanisława Staszica i Hugona Kołłątaja. Niemcewicz, który w latach 1783 – 1787 zwiedził Austrię, Włochy, Niemcy i Francję, po powrocie do kraju został posłem do sejmu ziemi inflanckiej i rozpoczął karierę polityczną w czasie trwania Sejmu Czteroletniego, jako zdecydowany zwolennik stronnictwa reformatorskiego. Aczkolwiek Obóz Reformy i Oświe- cenia, jednoczący w swym łonie najzacieńszych obywateli i najznakomitszych przedstawicieli polskiej myśli postępowej, nie zdołał uratować państwa naszego od upadku, niemniej przyczynił się do zaszczepienia wiary w siły narodu, a przyszłym pokoleniom wskazał drogę do zdobycia wolności społecznej i politycznej, której uwięzieniem stała się Polska Ludowa.

Sytuacja w Polsce pod koniec XVIII stulecia była po prostu tragiczna. Rozwój stosunków ekonomicznych, społecznych i poli- tycznych za panowania Sasów stał się zapowiedzią nadciągają- cego kryzysu i to tak dalece, że Polska znalazła się w obliczu utraty niepodległości. Dla Obozu Reformy i Oświecenia stało się jasne, że bez wprowadzenia zasadniczych reform społecz- nych, które położą kres anarchii i swawoli szlacheckiej, nie da się odwrócić nieszczęścia grożącego Rzeczypospolitej. Polska istotnie chwilała się w sytuacji godnej pożałowania. Nieustan- ne wojny spychały kraj w odmetę zacofania gospodarczego, wszechwładza opętanej anarchią szlachty doprowadzała do ruiny miasta i wznagała nędzę chłopów, a ciemnota i krzewienie się przesądów przyczyniły się do upadku literatury, nauki i sztuki.

Sejm Czteroletni, zwany też Wielkim, działający w latach 1788 – 1792, którego dziełem było uchwalenie w dniu 3 maja 1791 r. pamiętnej Konstytucji nie był jednogłośny w poglądach na konieczność przeprowadzenia reform. Reakcyjny odłam magnaterii przeciwstawiał się gwałtownie próbom reform, za- początkowanych przez Obóz Reformy i Oświecenia.

Nieprzebierająca w środkach walka toczyła się nie tylko na forum Sejmu, ogarnęła również prasę, literaturę i stała się przedmiotem rozmów i dyskusji publicznych.

Niemcewicz był nie tylko jednym z najczynniejszych dzia- łaczy Sejmu Czteroletniego, dał się poznać również poza Sejmem, występując w obronie miast i włościan i potępiając samowolę szlachecką.

W okresie Sejmu Czteroletniego napisał Niemcewicz „Powrót posła” pierwszą komedię polityczną, w której poruszył wszystkie sprawy i zagadnienia aktualne. Komedia w treści politycznej wiąże się z obradami Sejmu Czteroletniego. Akcja rozgrywa się w październiku 1790 r., to znaczy w tym czasie, gdy nastąpiła „limita” czyli chwilowe zawieszenie sesji sejmowej dla przeprowadzenia uzupełniających wyborów i powiększenia licz- by posłów. Autor występuje przeciw stronnictwu starszłachec- kiemu, drwi z nich z ich zapatrywań zacofanych i szkodliwych dla kraju. W „Powrocie posła” stronnictwo starszłacheckie reprezentuje Starosta, któremu autor nadaje szereg rysów ujemnych najprawdopodobniej przeniesionych żywcem z tych, którzy należeli w tym czasie do stronnictwa starszłacheckiego. Jest to typ gaduły politycznego, który wzdycha do czasów saskich, deklaruje się jako zwolennik „liberum veto” i elekcji królów, występuje przeciw reformom społecznym, a przy tym wszystkim daje się poznać jako sknera, dbający o majątek własny, za nic mając dobro publiczne. Obok Starosty występuje druga postać o rysach ujemnych. Starościna ulega przesadnie nowoczesnym prądom i obyczajom zagranicznym. Starościna nie posiada żadnych zapatrywań politycznych, odżegnuje się wyraźnie od polityki: jest to kliwia niewiasta, zarażona francuszczyzną, w dzień śpi, a w nocy marzy przy blasku księżycy, czyta romanse francuskie, „parluje” po francusku i mdleje na każde zawołanie. W córce ich kocha się bliski są- siad, Walery, który jest posłem na Sejm i po „limicie” Sejmu 1790 r. wraca z Warszawy do stron rodzinnych. Walery jest zwolennikiem reform społecznych i politycznych. Zaraz na wstępie wmuwazuje się dyskusja między Starostą a Podkomo- rzym, ojcem Walerego, w której dochodzi do sprzeczki, w re- zultacie czego Starosta odmawia córki „sensatowi” i „legisla- torowi”. W domu Starosty bawi inny jeszcze młodzieniec, Szarmantcki, typ współczesnego fircyka, napół sfrancuziałego, człowiek płytki i zarozumiały, a przy tym wyrachowany, który